

EWA LUDWIŃSKA-STULIN

ur. 1942; Mielec



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Żydzi lubelscy, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów, Teatr Idy Kamińskiej, Zofia Sznajdman-Rydz, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

Żydzi w Lublinie w latach 60.

Pamiętam jak przyjechał teatr Idy Kamińskiej do Lublina, ja byłam [wtedy] na drugim roku medycyny, a na pierwszym roku była Serla Sznajdman. Ona się nazywała Zosia Sznajdman po polsku, ale mówiła mi, że jej prawdziwe imię to Serla. Jej rodzice to byli bardzo wykształceni, kulturalni ludzie, jej ojciec był przewodniczącym Towarzystwa [Społeczno-Kulturalnego Żydów]. Kontakty z nimi miałam dlatego, że oni jakiś pomnik robili i prosili Jurka [Ludwińskiego] jako krytyka do jury na ten pomnik. Jak przyjechał teatr Idy Kamińskiej, to ja dostałam właśnie od Serli Sznajdman bilet, żebym poszła też, [bo] ja teatrem się pasjonowałam. Takie fryzury wtedy nosiłyśmy, że pończochy wkładałyśmy we włosy, żeby były takie koki. Jak przyszłyśmy z Zosią na spektakl, tam chodziłyśmy sobie po foyer, to mówili: „My jej nie znamy, skąd jest ta dziewczyna?“, bo myśleli, że też jestem Żydówką. Ta Serla wyjechała.

Na [Akademii Medycznej Żydzi] na pewno byli, ale my nie mieliśmy w ogóle rozróżnień. Nawet jak ktoś był Żydem, to się w ogóle nie mówiło o tym. O Serli wiedziałam przez to Towarzystwo [Społeczno]-Kulturalne Żydów. Ale oni wszyscy czuli się Polakami, to pokolenie młodych, urodzonych tutaj. Ja miałam dużo kolegów. Dla mnie Żyd to nic nie oznaczało, nie miałam pojęcia o antysemityzmie. Wtedy [w Lublinie] w ogóle nie było takiego problemu – w każdym razie ja żyłam w takim środowisku, w którym nie było tego problemu. Na pewno było Żydów dużo, bo było to Towarzystwo [Społeczno]-Kulturalne Żydów. Oni dużo takich kulturalnych imprez organizowali, zapraszali ciekawych ludzi na jakieś odczyty, jakieś filmy. W każdym razie byli, a potem wyjechali. Na pewno było to duże środowisko, bo ja szczególnie pamiętam ten przyjazd Idy Kamińskiej, cały Teatr [im. Osterwy] był wypełniony lubelskimi Żydami. [Siedziba TSKŻ była] gdzieś na Krakowskim Przedmieściu.

Data i miejsce nagrania	2005-11-08, Wrocław
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"